

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 54 (1336)

LUBLIN, CZWARTEK, 24 LUTEGO 1949 R.

KOB V

XXXI rocznica powstania Armii Radzieckiej Uroczystości w Warszawie



W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademie.

Witani burzliwymi oklaskami przybywają na akademię Prezydent R. P. Bolesław Bierut, przedstawiciele Sejmu z Marszałkiem Kowalskim na czele, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem, generalicja oraz przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych z dziekanem korpusu dyplomatycznego, ambasadorem Lebediewem.

Wśród entuzjastycznych oklasków, na salę wchodzi jeden z legendarnych dowódców stalinowskich — Marszałek Konstanty Rokossowski, któremu towarzyszy Marszałek Polski Michał Żymierski.

Zebrani długo wiwatują na cześć Generalissimusa Józefa Stalina i Marszałka Rokossowskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego, generał Spychalski zagaja akademię, witając przybyłych gości.

Gen. Spychalski prosi o zabranie głosu Marszałka Polski Michała Żymierskiego.

Upiętywa dzisiaj 31 lat — mówi Marszałek Żymierski — od chwili powstania Armii Radzieckiej. Z uczuciem najwyższej sympatii i radości nasze wojsko wraz z całym społeczeństwem składa głęboki hołd sławnej pogromcy faszyzmu, wielkiej i niezwykłej Armii

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uczciło rocznicę śmierci Szopena

PARYŻ, (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie rezolucję, przedstawioną przez przedstawicieli wszystkich partii politycznych, wzywającą rząd do podjęcia kroków, mających na celu przyłączenie się narodu francuskiego do obchodu 100-iej rocznicy śmierci Szopena. Rezolucja wno si ponadto o przydzielenie komitetowi organizacyjnemu obchodu 10 milionów franków, proponując wybić pamiątkowego medalu i wypuszczenie specjalnego znaczka pocztowego, z którego dochód zasili „Fundusz Szopena”.

Jeden z mówców, deputowany komunistyczny Biscarlet oświadczył, że obchód 100-iej rocznicy śmierci Szopena jednoczy naród francuski i polski, dostarczając okazji do odda

nia hołdu wysiłkowi odbudowy narodu polskiego. Biscarlet przypomniał zniszczenie Polski podczas ostatniej wojny światowej i przytoczył cyfry, dotyczące jej odbudowy, oraz kredytów przyznanych na odbudowę Warszawy.

PRZEMÓWIENIE Marszałka Rokossowskiego na Akademii w Warszawie

„W imieniu Armii Radzieckiej — padają słowa Marszałka Rokossowskiego — której 31 rocznicę istnie-



MARSZAŁEK
ROKOSSOWSKI

nia obchodzimy w dniu dzisiejszym, z głębi serca dziękuję zebranych tu przedstawicielom Rządu Polskiego, Wojska Polskiego i polskich organizacji społecznych oraz mieszkańcom bohaterkiej stolicy Polski — Warszawy za okazane nam dzisiaj gorące przyjęcie.

Jestem przekonany, że braterstwo broni między polskimi i radzieckimi żołnierzami, oficerami i generalami, które zrodziło się w czasie II-ej wojny światowej trwać będzie po wszystkie czasy zarówno jak i wielka przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Jestem przekonany, że naród Polski odbudowujący z takim powodzeniem swe życie gospodarcze i kulturalne będzie mógł i dalej spokojnie kontynuować tę pracę w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej”.

Marszałek Rokossowski zakończył swe przemówienie okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje niezłomna przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego!”

Niezwykle serdeczną długotrwałą owacją odpowiedzieli zebrani na przemówienie Marszałka Rokossowskiego.

List kardynała Mindszenty'ego do biskupów węgierskich

BUDAPESZT (PAP) Urzędowo podano do wiadomości tekst listu skierowanego przez kardynała Mindszenty'ego w dniu 12 bm. do arcybiskupa Kalocsa-Józefa Groesza, a to w związku z nieścisłymi informacjami, jakie na ten temat pojawiły się w prasie zagranicznej.

W piśmie swym Mindszenty, nawiązując do listu, skierowanego do ministra sprawiedliwości w dniu 29 stycznia br. stwierdza, że byłby rad,

gdyby arcybiskup Groesz jak najwcześniej wystarał się o audiencję u ministra sprawiedliwości celem znalezienia Modus Vivendi w stosunkach między kościołem a państwem. Mindszenty zaznacza, że przy tej sposobności możnaby omówić również i jego sprawę.

„Jeżeli już wcześniej — pisze kardynał Mindszenty — nie obraliśmy drogi pojednania zamiast walki, to przynajmniej teraz chciałbym pomóc sprawie pokoju. Obecnie zdaje sobie jasno sprawę z tego, że problem (stosunków między kościołem a państwem — przyp. redakcji) rozwiązałoby jedynie zrozumienie zagadnień demokracji węgierskiej. Byłby to, gdyby episkopat zainicjował rozmowy z rządem. Osobiście chciałbym również być w tym pomocny. Jak to w liście do ministra sprawiedliwości z dnia 29 stycznia pisałem, uważam, że sprawiedliwe porozumienie między kościołem a państwem jest tak długo aktualne i na głębi, jak długo nie dojdzie ono do skutku. Chciałbym raz jeszcze w sposób, jaki jest dla mnie możliwy, pomóc w osiągnięciu porozumienia między państwem a kościołem”.

List ten Mindszenty przesłał również arcybiskupowi Egri Czaplik.

Jednocześnie urzędowo podano do wiadomości, że w związku z listem kardynała Mindszenty'ego episkopat węgierski wystosował odpowiednie pismo do rządu.

Ofensywa chińskiej armii ludowej w Szensi

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że wojska nacjonalistyczne pod dowództwem gen. Hu-Czung-Nan opuściły 2 miasta w prowincji Szensi, by uniknąć okrążenia przez posuwające się szybko na przód wojska ludowe.

Chińskie wojska ludowe pod dowództwem gen. Peng-Teh zbliżają się do miasta Siang — stolicy prowincji Szensi.

(c. d. na str. 2)

ROZKAZ Marszałka Żymierskiego w rocznicę Armii Radzieckiej

Żołnierze!

Obrchodzimy 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Armii pokoju, obrońcy postępu i wolności narodów.

Związek Radziecki i jego Armia wyzwoliły ludzkość od groźby panowania faszyzmu nad światem, przyniosły wolność i pokój uciemiężonym narodom Europy, dały możliwość krajom demokracji ludowej — a więc i naszej Ojczyźnie — wkroczenia na drogę postępu społecznego.

Ustrój socjalistyczny stworzył armię, która przewyższa swą siłą moralną — polityczną, techniczną i nauką wojenną armie imperialistyczne.

Armia Radziecka pod genialnym dowództwem Generalissimusa Stalina rozbiła machinę wojen na hitlerystów i jego satelitów, największą potęgę wojskową, jaką wytworzył imperializm.

Dziś Armia Radziecka, podwyższając nieustannie swoje osiągnięcia we wszystkich dziedzinach wyszkolenia wojskowego, stoi twardo na straży pokoju. Miliony prostych ludzi na całym świecie otaczają najserdeczniejszymi uczuciami Związek Radziecki i jego Armię, widząc w nim główną siłę, krzyżującą plany podżegaczy wojennych, obrońcę postępu i pokoju.

Odrodzone Wojsko Polskie łączy z bohaterką Armią Radziecką głębokie braterstwo broni, oparte na głębokich podstawach ideologicznych, scementowane krwią, przełaną na szlaku bojowym od Lenina do Berlina.

Polska Ludowa zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i jego siłom zbrojnym wyzwolenie od jarzma hitlerowskiego, niepodległość ojczyzny z granicami na Odrze i Nysie i możliwość budowania lepszego jutra naszego kraju, ustroju sprawiedliwej społecznej. Tylko dzięki pomocy Armii Radzieckiej mogliśmy zbudować nowe Odrodzone Wojsko Polskie, służące masom pracującym.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

TRAGICZNA KATASTROFA AUTOBUSU PKS w Lublinie

27 pasażerów rannych, jeden zmarł w szpitalu

Wczoraj w południe miała miejsce katastrofa samochodowa na skutek, której autobus P. K. S. jadący do Łęcznej wpadł do Bystrzycy z mostu znajdującego się na Kalinowszczyźnie. W autobusie znajdowało się 27 osób, oraz obsługa wozu tj. kierowca Woliński i konduktor.

Według przypuszczeń komisji technicznej oraz naocznych świadków, przyczyną wypadku było wyłączenie się kierownicy, co uniemożliwiło szoferowi panowanie nad prowadzonym przez niego samochodem.

Znajdujący się w autobusie pasażerowie zostali uratowani. Dwóch przewieziono w stanie groźnym do szpitala, z których jeden zmarł. Osiem osób z cięż-

kimi obrażeniami ciała jak złamanie rąk, nóg, obojczyków po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia odwieziono do szpitala. Pozostałych 16 pasażerów ma lżejsze obrażenia ciała jak rany tłuczone i cięte.

PRZEBIEG KATASTROFY

Szofer Kawecki, który prowadził następny samochód jadący

tuż za wozem PKS tak opowiadał o przebiegu katastrofy.

— „Jechałem tuż za nim, obaj jechaliśmy wolno, ponieważ nawierzchnia na moście jest za wszystkie śliska co powoduje często zarzucanie wozu. W pewnym momencie zauważyłem, że autobus zniósł na lewo. Wóz zapisał się, kierowca auta PKS złał go na hamulec — sekunda i już był za barierą mostu”.

Sześć żelaznych słupów bariery mostu zerwał jadący autobus. Komisja techniczna nie była w stanie zbadać stanu wozu, ponieważ znajdował się on w wodzie. Nie zdołano również ustalić czy istotnie kierowca hamował, ze względu na to, iż na drodze nie było śladu hamowania samochodu. Lekarz pogotowia Bronisław Nosal, który przybył na miejsce wypadku jako jeden z pierwszych mówi:

„Chwilę po wypadku uczynił się zator samochodów przed i za mostem. Od strony Lublina stało przynajmniej pięć aut a z drugiej strony było ich kilka.

MŁODZIEŻ RADZIECKA pozdrawia młodzież krajów kolonialnych

MOSKWA (PAP) W związku z dniem międzynarodowej solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, antyfaszystowski Komitet Młodzieży radzieckiej wystosował do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej depechę, w której stwierdza m. in.:

„Młodzież radziecka śle najserdeczniejsze pozdrowienia młodzieży krajów kolonialnych, walczącej przeciwko uciskowi i przemocy, przeciw

ko imperializmowi i wojnie, w obrocie pokoju i demokracji. Młodzież naszego kraju, wychowana w duchu poszanowania innych narodów, w duchu nienawiści do ucisku i przemocy, wyraża swą solidarność z młodzieżą Chin, Indonezji, Wietnamu, Burmy, Malajów i innych krajów, toczącą bohaterką walkę o wyzwolenie narodów i wolność i życie jej nowych sukcesów w walce

Rozkaz Marszałka Żymierskiego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Dziś bogaty dorobek, doświadczenia i osiągnięcia braterskiej Armii kraju socjalizmu są dla nas wzorem w naszej pracy wykształcenia. Będziemy jak najszybciej korzystać z tych wzorów, podwyższając nieustannie siłę i wartość bojową Wojska Polskiego. Będziemy nieustannie umacniać i pogłębiać braterstwo broni łączące nas z Wielką Armią Radziecką.

Niech żyje Związek Radziecki — czołowa siła obozu pokoju, demokracji i postępu!

Niech żyje Armia Radziecka — Armia pokoju i wolności narodów!

Niech żyje wielki Wódz Związków Radzieckich i całej postępowej ludzkości, twórca zwycięstw Armii Radzieckiej — Generalissimus Józef Stalin!

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ

(—) Michał Żymierski

Marszałek Polski

I WICEMINISTER
OBRONY NARODOWEJ

(—) inż. Marian Spychalski
gen. dyw.

XXXI rocznica powstania Armii Radzieckiej Uroczystości w Warszawie

(dokończenie ze str. 1)

Wyzwolenia Narodów, oswobodzenie Polski i strażnicze pokoju światowego oraz jej Naczelnemu Wodzowi, genialnemu strategowi zwycięstwa i pokoju, wypróbowanemu przyjacielowi naszego narodu — Generalissimowi Józefowi Stalinowi.

Wojsko Polskie jest dumne stwierdza dalej Marszałek — że z tą armią militarnie i ideologicznie najpotężniejszą w świecie łączy je trwały sojusz i nierozdzielne braterstwo broni.

Długi szereg zwycięskich bojów Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej — stwierdza mówca — związany jest z świetnym imieniem Marszałka Zw. Radzieckiego, jednego z legendarnych dowódców Szkoły Stalinowskiej — Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Marszałek Rokossowski na swoim odcinku frontu wyzwalał naszą ziemię, wyrębywał Polsce szeroki dostęp do morza oraz owocnie, a nieustraszenie pomagał Ludowi Polskiemu w tworzeniu naszej odrodzonej armii. Żołnierze i Armii Wojska Polskiego i Żołnierze i Brygady Pancernej oraz całe nasze Wojsko przekazują Ci drogi Marszałku serdeczne żołnierskie słowa pozdrowienia. Na te słowa mówcy, wszyscy obecni na akademii powstają. Rozlegają się burzliwe oklaski i okrzyki na cześć Marszałka Konstantego Rokossowskiego...

Budując Odrodzone Wojsko Polskie wychowujemy naszego żołnierza w takim samym poczuciu organicznej łączności ukochania własnej ojczyzny z wiernością dla bratnich narodów i ludów, walczących o wyzwolenie. Mówca oświadcza, że Wojsko Polskie nauczyło się wiele od Armii Radzieckiej i uczy się nieustannie, ale najcenniejszą nauką są te właśnie podstawowe jej cechy, o których mówił Generalissimus Stalin — nierozdzielna więź z masami pracującymi własnego narodu oraz głęboki internacjonalizm.

Skończył mówca Marszałek Rokossowski, którego przemówienie po daliśmy na str. 1). Po Marszałku Rokossowskim wygłosił referat gen. broni, Szef Sztabu Generalnego W.P. Wł. Korczyński, który powiedział m. in.

Narody całego świata widzą w Armii Radzieckiej silny czynnik zdecydowania pokojowej polityki rządu radzieckiego i jego spokojnej poważnej, pełnej poczucia siły, akcji dyplomatycznej, zmierzającej do po-

krzyżowania historycznych prób zmontowania bloków wojennych przez imperialistów amerykańskich. I dlatego na całym świecie cieszy się Armia Radziecka miłością ludzi pracy. I dlatego na całym świecie najszerze masy pracujące uważają ją za swoją armię, a jej święto uważają za swoje święto.

Mocny i nierozdzielny sojusz Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej budowaliśmy na podstawach ideologicznych i w tym tkwi wielka siła naszego wojska.

W dniu 31 rocznicy Armii Radzieckiej — kończy gen. Korczyński — armii pokoju i wolności, armii wyzwolenia narodów, armii pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, armii, której zawdzięczamy wolność i niepodległość — przesyłamy Jej gorące i serdeczne pozdrowienia.

Okrzykiem na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego stratega i wodza Generalissimusa Stalina — kończy gen. Korczyński swe przemówienie.

Czy świat cywilizowany wie o tym? List greckiego bohatera ruchu oporu

PARYŻ (PAP). Poseł komunistyczny i wydawca „Humanite” Cachin otrzymał list napisany w więzieniu przez Manolisa Glezosa, wielkiego patriotę greckiego, skazanego przez

rząd ateński na karę śmierci. Glezos wstawił się w czasie okupacji zerwaniem flagi hitlerowskiej z Akropolu.

W liście tym Glezos pisze m. in.: „Ostatnio stanęłam po raz siódmy przed sądem wojennym za to, że usiłowałam zbiec przed prześladowaniami faszystów. Dotychczas byłam trzykrotnie skazana przez wojsko we trybunały: niemiecki, włoski i grecki. Na rozkaz samego Hitlera skazano mnie na karę śmierci. Obecnie oczekuję egzekucji na mocy wyroku greckiego sądu faszystowskiego.

W rodzinie mojej — pisze Glezos — było dwóch braci, z których jednego Niemcy zamordowali w 1944 r. dziś znajduję się w szponach faszystów, oczekując wykonania na mnie wyroku śmierci. Zastanawiam się czy narody anglosaskie i świat cywilizowany wiedzą o tych rzeczach. Jeżeli nie, proszę was drogi towarzyszu o powiadomienie ich o tym”.

PRZYSTĄPIENIE ALBANII do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

TIRANA, (PAP). — Rząd albański zwrócił się do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z prośbą o przyjęcie do tej organizacji, podkreślając jednocześnie o swej całkowitej solidarności z zasadami, na których oparta jest rada. Prośba Albanii została rozpatrzona przez członków rady, przedstawicieli ZSRR, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Węgier i

Bułgarii, którzy wyrazili zgodę na przyjęcie Albanii do Rady.



„Zeszyty pokoju”

Gazeta „Prawda” zamieszcza artykuł swego korespondenta paryskiego, J. Zukowa pt. „Zeszyty pokoju”.

Autor pisze, że przygotowując się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, Demokratyczny Związek Kobiet Francuskich postanowił umożliwić obywatelkom francuskim wypowiedzenia się w sprawie aktualnego dla wszystkich zagadnienia walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Postanowiono wydać „Zeszyty pokoju”, w których każda Francuzka mogłaby zapisać swe uwagi. Pomysł ten powitano z wielkim uznaniem. Zapisano już ogromną ilość „Zeszytów świata”, w których każde zdanie — to krzyk protestu przeciwko planom podżegaczy wojennych.

Poniżej podajemy niektóre uwagi:

— Mam 6-cio dzieci, w tym 5-ciu chłopców. Nie życzę sobie, aby umierali oni za sprawę trzustki amerykańskich.

— Nigdy nie pozwolimy na wysłanie naszych dzieci na wojnę przeciwko ZSRR.

— Nie pozwolę, aby użyto naszych synów do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu — pisze Denessile.

DEPEZA Premiera do Generalissimusa STALINA

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, Prezes Rady Ministrów, tow. J. Cyrankiewicz wysłał następującą depeszę do Generalissimusa Stalina:

DO
PANA GENERALISSIMUSA
JÓZEFA STALINA
PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW
MOSKWA, KREMŁ

W 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu R. P. Panu, Panie Premierze, jako jej wielkiemu wodzowi i twórcy najlepsze pozdrowienia i życzenia.

Bohaterskim walkom Armii Radzieckiej i jej zwycięskiemu pochodowi zawdzięczamy ocalenie z hitlerowskiej niewoli. Połączyły nas z nią nierozdzielne węzły braterstwa broni i tradycyjnych walk zwyciężczych ze wspólnym wrogiem. Jej historyczne zwycięstwa ocaliły Europę przed zalewem faszystowskiego barbarzyństwa.

Widziany wszyscy w Armii Radzieckiej potężnego strażnika demokracji, wolności narodów, postępu i pokoju.

Dlatego rocznica powstania Armii Radzieckiej jest świętem wszystkich ludzi postępu, wszystkich narodów, miłujących wolność i pokój, dlatego jest świętem narodu polskiego.

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów

OSWIADCZENIE uczonego amerykańskiego

NOWY JORK, (PAP). — Profesor Instytutu Technicznego im. Prezydenta Carnegie - Johnson wygłosił wczoraj przed ponad 100 działaczami oświatowymi i wykładowcami szkolnymi przemówienie na uniwersytecie nowojorskim. Prof. Johnson domagał się, aby również szkoły amerykańskie przystąpiły do masowej akcji rzecz polepszenia stosunków pomiędzy USA a Związkiem Radzieckim. Zdaniem Johnsona, 99% wszystkich Amerykanów i Rosjan wierzy głęboko w możliwość uregulowania stosunków pomiędzy obu mocarstwami.

Uczony amerykański zażądał, aby szkoły USA przystąpiły do właściwego naświetlenia stosunków amerykańsko-radzieckich.

Konferencja intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju

N. JORK (PAP). Podano tu do wiadomości, iż w dniach 5 — 7 marca br. odbędzie się konferencja intelektualistów w obronie pokoju, w której wezmą udział delegaci z 30 krajów.

Inicjatywa zorganizowania konferencji została podjęta przez Radę Narodową do Spraw Sztuki i Nauki, która w czasie ostatnich wyborów popierała Henry Wallace'a i partię postępową. Patronat nad konferencją objął Albert Einstein, Tomasz Mann i wielu innych wybitnych intelektualistów amerykańskich.

Przewodniczący Rady znany astronom amerykański profesor Harlow Shapley, zakomunikował przed stawicielom prasy, że w konferencji będzie uczestniczyła m. in. 5 osobowa delegacja radziecka w skład której wejdą: kompozytor Szostakowicz, reżyser filmowy Gerasimow, sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich Fadiejew, pisarz Pawlenko i uczony biolog Oparin.

Wśród delegatów innych krajów znajdują się także najwybitniejsi

przedstawiciele nauki i sztuki. Z ramienia USA w konferencji weźmie udział przeszło 400 intelektualistów. Zapowiedź konferencji wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie amerykańskim.

Tragiczna katastrofa autobusu PKS

(dokończenie ze str. 1)

O wrażeniach przebiegu wypadku jeden z jego uczestników Stanisław Wiśniewski tak opowiada: — Stałem przy drzwiach, kiedy bariera leciała myślałem, że to opona nawalila. Po wstrząsie poczułem wodę, co mnie zastanowiło, ponieważ wiedziałem, że wody na szosie nie ma. Byłem na tyle przytomny, że zacząłem się ratować i szarpać drzwi, w czym pomógł mi sąsiad. Ja pierwszy się uratowałem, a za mną dopiero inni.

Józef Cyfra, który znajdował się wewnątrz wozu z lewej jego strony stwierdza, że sporo się opił wody, bo wszyscy ludzie jadący po prawej stronie wozu przywalili go. Siedziałem cały z głową w wodzie, dopiero jak wszyscy wyszli mogłem się wydostać. Sąsiad mój, który obok mnie jechał Tadeusz Chwaług był już na brzegu i już nieprzytomny zaniósł ja się w ogóle wydostałem, a przecież razem z nim siedzieli. Nie wiem jak się to stało?

W czasie akcji ratowniczej, w której brała udział straż pożarna wyciągająca ludzi z zatonionego samochodu

du, nie doliczono się jednej osoby. Jak się okazało odnalazła się ona w domu zabrana przez znajomych z niej ssa wypadku. W godzinach wieczornych córka Marii Stachal zgłosiła się do pogotowia z prośbą o dokonanie opatrunku rany ciętej głowy jaką doznała jej matka.

Poniżej podajemy listę ofiar katastrofy: Szostak Bolesław i Lisowski Tadeusz — lekkie obrażenia ciała, Cyfra Józef — złamanie obojczyka; Kaproń Aleksander — rana cięta dłoni; Serdyński — złamanie żebra; Wiśniewski Stanisław — złamanie obojczyka; Osinka Dyjonizy — rana cięta pleców; Gajos Stanisław — złamanie dwu żebra; Filipowicz Julia — lekkie obrażenia ciała; Zbryn Zygmunt — ogólne portuczenie; Wójcicki Feliks — złamanie obojczyka; Lupień Wiesław (lat 8 syn Kierowcy) — rana cięta czoła; Grzelak Leonarda, Sidorowski Jan, Marciniak Wiesława — wszyscy trzej lekkie obrażenia ciała, Stachal Maria — rana cięta głowy. Poza tym zostali ranni i przewiezieni do szpitala Jana Bożego: Stanisław Jabłoński, Abruskiówna, Bronisław Michał i Tadeusz Chwaług.

Na marginesie

System kolonialny

Wyspa Jamajka na morzu Karaibskim stanowi kolonię brytyjską. Główną ulicą miasta Kingston — stolicy Jamajki jest ulica Rajska (1). Słynie ona z wielkiego gmachu więziennego, który stale przepełniony jest aresztantami. Na tejże ulicy stoi nie mniej wielki gmach szpitala psychiatrycznego, liczący również całe tłumy pensjonariuszów. Te rajskie instytucje jak gdyby symbolizują możliwość posiadania przez ludność wyspy, dzięki czulej „opiece” administracji brytyjskiej. To wszystko nie bardzo się jednak zgadza z danymi angielskich „informatorów” i prze wodników turystycznych, które przedstawiają Jamajkę, jako prawdziwy raj na ziemi.

Korespondent pisma „Reynolds News” — Dreyberg, który odwiedził niedawno Jamajkę, wspomina w swym raporcie o listach otrzymanych podczas pobytu na wyspie od bezrobotnych.

„Opisy ich — mówi Dreyberg — uderzały ponurą monotonią. Beznadziejne wędrowki w poszukiwaniu pracy, zastawiony w lombardzie odbytek, głodujące dzieci, brak wszelkiej nadziei na jakąś pomoc pieniężną, nieopłacone komornie, obawa przed wyrzuceniem na bruk, bezgraniczna rozpacz. Na wyspie nie ma żadnych zapomóg dla bezrobotnych, system ubezpieczeń socjalnych jest tu jeszcze gorszy, niż w Anglii. Jamajka liczy ok. 75 tys. bezrobotnych, z czego połowa przypada na Kingston. Spośród 10 tys. b. żołnierzy, którzy podczas drugiej wojny światowej walczyli w szeregach wojsk brytyjskich, za ledwie 3.000 otrzymało czasową pracę lub kawalki roli”.

„Niedożywianie na Jamajce — kończy Dreyberg — jest zjawiskiem zwykłym i chronicznym. To też trudno się dziwić, że przestępczość wzrasta zastraszająco. Życie na tej wyspie nie ma nic wspólnego z rajem”.

Jamajka nie stanowi, oczywiście, wyjątku w „humanitarnym” systemie kolonizatorów brytyjskich. Oto wymowny obrazek z innego kątka świata, z afrykańskiej kolonii — Tanganika. Jej gubernator J. J. Lamb wszelkimi siłami broni istniejących w Tanganice kar cielesnych, twierdząc, iż jest to jedyny sposób, by „okiełzać tubylców”. Dla poparcia swych poglądów, gubernator Lamb wyznaje o twierdzenie, że w warunkach bytu tubylców, kara więzienia nie może być uważana za karę, ponieważ po ziom życiowy mieszkańców Tanganiki jest tak ciężki, że nawet po byciu w więzieniu stwarza im lepsze warunki, niż życie na „wolności”.

„Trzeźwe” słowa gubernatora Lamba mają pełne zastosowanie nie tylko do Tanganiki i nie tylko do afrykańskich kolonii W. Brytanii. Tak samo — bez względu na szerokość geograficzną — jest wszędzie, gdzie stopa brutalnego imperializmu — kolonizatora depta najelementarniejsze prawa „kolorowego” człowieka.

Zwycięzimy i tym razem

I konferencja PZPR pow. zamojskiego

W przedsiönku pięknie udekorowanej sali „Consulatus” Ratusza Zamojskiego gromadzą się dolegacy partyjni organizacy zamojskiej. Zdecydowanie przeważają chłopci, gdyż powiat jest w małym stopniu uprzemysłowiony.

Witam tow. Podolaka, sekretarza Partii z Majdanu Niepryskiego i wyciągam go na pogawędkę. Podolak spodziewa się wiele po konferencji, bo z prasy partyjnej dobrze zna doniosłość uchwał Kongresowych i wie, że dużo mamy do zrobienia — „tylko trzeba uchwalić konkretnie co i jak. Akcja „H” już to nas dotarła” — mówi — „wczoraj było u nas zebranie gromadzkie w sprawie kontraktowania trzody chlewnej. Wszyscy są bardzo chętni, ale biedniejsi nie mogą nic zrobić, póki nie dostaną pożyczek na zakup prosiąt. I zarodowe sztuki by dla tej chęci hodować, gdyby im Rząd pomógł pożyczką. Nie możemy się też doprosić o ośrodek maszynowy”.

Przodownik pracy z Państw. Zakładów Drzewnych w Zamościu, tow. E. Szymczyk mówi mi, że nie brał jeszcze udziału w takiej konferencji, ale uważa, iż nie powinno się na niej poruszać drobniejszych osobistych, ani ogólników, lecz omawiać konkretne sprawy, związane z wykonaniem zadań Partii. „Jestem przewodniczącym Rady Zakładowej. U nas cała Rada wie, że plan musi być wykonany o dwa miesiące przed terminem i myślimy o tym stale i nie mniej niż dyrekcja. To jest zadanie Partii u nas w Zakładzie. I wykonamy je na pewno, jeśli tylko dostawimy surowca nie zawiodą”.

Po referacie tow. pos. Klechy i po sprawozdaniu sekretarza powiatowego nastąpiła ożywiona dyskusja. Przemówienia wszystkich 13-tu mówców były utrzymane na wysokim poziomie, świadczącym, że Partia w Zamojszczyźnie zaczyna żyć zaciętymi zagadnieniami i że nie straciła nic ze swej tradycyjnej rewolucyjności.

Oto jak tow. Sytowa, prezeska Pow. Gminnych Spółdzielni ogłasza zagadnienia gospodarcze na zjeździe gminy: „Spółdzielnia Gminna musi się stać najważniejszym ogniwem życia gospodarczego wsi. Wszystkie sprawy gospodarcze gminy winny być omawiane w Gminnej Radzie Narodowej i tam tak stać się, jak je Partia stawia. A wszelkie inicjatywy gospodarcze muszą wychodzić z organizacji partyjnej. Jeśli narzekamy na działalność pracowników Spółdzielni Gminnych — to narzekamy na siebie. Bo tych ludzi my, partyjniacy, mamy obowiązek wychować. To spółdzielnia Gminna winna dzisiaj prowadzić akcję „H”, a nie wójt. Do Spółdzielni też winno należeć organizowanie kłobków i dzieciaków na wsi, czy wioślic”.

A tow. Sitarz z Nowca występuje przeciw towarzyszom, którzy tolerują zacięcie swych żon. „Czy ja mogę nazywać ich aktywistami par-

tyjnymi, jeżeli do tej pory nie potrafili wciągnąć swoich żon do pracy społecznej jak taki „aktywista” przyjdzie do gromady np. zakładać Koło Samopomocy Chłopskiej — to go chłopci pytają: „Tyś partyjny — a twoja żona co robi?”

O konieczności wzmożenia akcji społecznej i politycznego uświadamiania kobiet mówią szeroko kobiety: tow. Palugowa i tow. Niemczukowa. Ta druga twierdzi, że winy za obecny stan rzeczy na odcinku kobiecym nie należy zwać na mężczyzn. „My same musimy aktywnie kobiecym wciągać kobiety do pracy”.

A widząc w wypowiedziach niektórych towarzyszy przecenianie sił wstępnictwa w niektórych gromadach, gromi ich tow. Kościak z maj. państw. Michałow: „Widzę, że niektórzy towarzysze za bardzo liczą się z krytyką elementów reakcyjnych, albo nie mają śmiałości odpowiedzieć. Z czym my się dzisiaj mamy liczyć? Przecież zwyciężyliśmy na wszystkich odcinkach. Partia przoduje dziś narodości. I w odpowiedzi na uchwały naszego Kongresu powinniśmy dziś mieć tylko jedno przyrzeczenie: — że je wykonamy”.

my, że zwyciężymy i tym razem! Patrzcie na pracę naszego koła w Michałowie: — zaczęliśmy od trzech koni — a dziś? W zeszłym roku wyprodukowaliśmy koni 150% ponad plan i zajęliśmy pierwsze miejsce na trzy województwa. Jest nas tam 14-tu przodowników pracy i teraz mówimy to samo: wykonamy plan z nie mniejszą nadwyżką. Partia — to ciągła walka.

Uwagi tow. Szymczyka, wypowiedziane przed rozpoczęciem obrad, znalazły odpowiedź w krytyce planu pracy Pow. Komitetu na rok bieżący. Podsumowujący dyskusję tow. Gabara z KW PZPR wytknął Komitetowi tę właśnie usterkę. Plan był za mało ogólnikowy, ogólny, nie taki, jakim go chciał widzieć nasz przodownik pracy. A gdyby Komitet Powiatowy do opracowania planu wciągnął organizacje gminne i zakładowe, które dobrze znają swoje możliwości i najbardziej palące bolączki — to na konferencji słysze libyśmy dyskusję nad zagadnieniami konkretnymi, zadania byłyby w dziedzinie realnej i droga do ich wykonania zostałaby jasno wytyczona.

Jan Dęga

Współzawodnictwo pracy w rolnictwie

trzeba bardziej zaktywizować

Obrady Woj. Komisji współzawodnictwa pracy

Dnia 21.II.1949 r. w Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Lublinie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Referat o współzawodnictwie pracy wygłosił przed stawiciel Zarządu Głównego Związku. Po referacie poddano ostrej krytyce dotychczasową działalność komisji powiatowych, które w zasadzie nie wywiązały się ze swych zadań. Jedynie powiatowa komisja w Zamościu przeprowadziła ocenę pracy majątków powiatu tomaszowskiego.

W związku z tym Wojewódzka Komisja postanawia ożywić współzawodnictwo pracy w 1949 r. instruuje oraz kontrolować prace powiatowych komisji, przeprowadzać szeroką akcję uświadamiającą wśród robotników rolnych zatrudnionych w majątkach państwowych.

W dyskusji nad oceną polityczną zebrani wypowiedzieli się w sprawie

terroru stosowanego przez imperialistów w stosunku do działaczy Zw. Zawodowych. Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję potępiającą terror monarcho-faszystów greckich.

Młodzież powiatu lubartowskiego i radzyńskiego

poznaje ZMP

W dniu 20 lutego odbyło się dziesięć masowych zebrań gminnych młodzieży w powiecie radzyńskim i sześć w powiecie lubartowskim, w których brała udział młodzież przede wszystkim niezorganizowana i częściowo starsze społeczeństwo.

Mimo złych warunków atmosferycznych, roztopów, młodzież tych gmin zebrała się w niektórych gminach nawet bardzo licznie jak np. Suchowola, gdzie było ponad 350 osób, czy też w gminie Kąkolewnica, gdzie było ponad 300 osób.

Również do liczniejszych zebrań należy zebranie w gminie Jabłoń,

gdzie było około 250 osób, w gminie Żerocin, gdzie było 200 osób i gminie Milanów 180 osób.

Nasze zebrania gminne młodzieży wiejskiej, dyskusja na tych zebraniach w której młodzież wiejska brała czynny udział, jak i frekwencja są dowodem dużego zainteresowania młodzieży naszej pracy

ZMP-ową. Widzieliśmy, że młodzież zabierającą głos w dyskusji chce się organizować w kołach ZMP, zgadza się z naszym programem i chce go realizować, i dlatego mamy pełną nadzieję, że akcja zakładania kół, jaką prowadzą na terenie tych gmin aktywiści ZMP-owi da należyte rezultaty.

Zebrania te są dla nas dowodem, że młodzież na nas czeka i że w pracy ZMP-owej pokłada wielkie nadzieje. To zaufanie biednej młodzieży wiejskiej do ZMP daje nam gwarancję, że przy intensywnej naszej pracy szeregi ZMP-owe na Lubelszczyźnie w roku bieżącym potrojmą.

Konferencje te, w których brało udział łącznie około 3.000 młodych ludzi pozwoliły przenieść do szerszych mas młodzieży wiejskiej tych powiatów prawdę o Polsce Ludowej i jej jedynej organizacji Ideowo-wychowawczej Związku Młodzieży Polskiej. Konferencje te dały nam bogate doświadczenie, z którego w pełni skorzystamy przy organizowaniu tego rodzaju zebrań w następnych powiatach, które Zarząd Wojewódzki ZMP. będzie przeprowadzał w m-cu marca.

Powstało Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego” ukazało się zarządzenie Min. Odbudowy, wydane w porozumieniu z Min. Skarbu i prezesem CUP o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa pod nazwą Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze.

Siedzibą przedsiębiorstwa jest m. st. Warszawa, terenem jego działalności — obszar całego państwa. Przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest organizowanie i wykonywanie wszelkich robót, wchodzących w zakres miernictwa.

Nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Min. Odbudowy, za zgodą którego Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze może zakładać i prowadzić oddziały i biura terenowe.

15 tys. dzieci i młodzieży wyjedzie na obozy

W Puławach powstał Powiatowy Komitet Akcji letniej dla dzieci i młodzieży szkolnej. Przewodniczącym Komitetu wybrany został podinspektor szkolny Hieronim Moszczyński.

Plan akcji letniej w br. przewiduje kolonie, półkolonie, obozy i dziecięce dla 15 tys. dzieci i młodzieży. Są przewidziane dla młodzieży z powiatu puławskiego kolonie i obozy na terenach województw zachodnich, by młodzież mogła poznać ziemie zachodnie — ich piękno i bogactwo. Komitet dużo uwagi poświęca dzieciom wiejskim i pragnie by te dzieci, w większej mierze niż dotychczas mogły korzystać z akcji letniej.

PCK walczy o pokój

Pod tym tytułem wygłosił w Puławach odczyt naczelnik Wydz. Propagandy w Okręgu Lubelskim PCK ob. Piotrowski. Licznie przybyli nań mieszkańcy miasta zadokumentowali swą solidarność z obozem pokoju, gdyż Czerwony Krzyż jako organizacja międzynarodowa odgrywa wybitną rolę w zbliżeniu narodów i utrwaleniu pokoju.

Akcja „H” — Akcja „H” — Akcja „H”

Rolnik nie ponosi strat

jeżeli ubezpieczy zakontraktowane sztuki

Ubezpieczenie zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej zapobiega ponoszeniu nieprzewidzianych strat przez hodowcę. Obowiązuje ono przy sztukach zaliczkowanych, a dla zakontraktowanych jest dobrowolne. Przy ubezpieczeniu prosiat od wagi 15 kg. do chwili ich zdnania w wadze 120 — 150 kg., opłata wynosi 860 zł., zaś przy ubezpieczeniu na okres krótszy (6 miesięcy) warchlaków od wagi 35 — 40 kg., do chwili ich zdnania w wadze 120 — 150 kg., opłacamy 470 zł.

Ubezpieczający jest obowiązany w terminie 7-dniowym po podpisaniu umowy na dostawę trzody chlewnej, dostarczyć świadectwo szczyptienia przeciwko różnym wszystkim trzody chlewnej, znajdujące się w jego gospodarstwie. Odszkodowanie wypłaca się począwszy od 14 dnia od daty podpisania umowy. We wszystkich sprawach ubezpieczeniowych hodowca winien zwracać się do Gminnej

Spółdzielni S. Ch., która w razie padnięcia sztuki, zbiera potrzebne dokumenty i odsyła do Woj. Oddz. Centrali Mięśnej z wnioskiem o wypłatę odszkodowania. Odszkodowanie wypłaca spółdzielnia w terminie 4-tygodniowym od dnia padnięcia sztuki. Ubezpieczenia są wypłacane za zwierzęta padłe z powodu chorób o ostrym przebiegu, na różycę, wskutek chorób zakaźnych, jak grypa prosiąt i biegunka. O zachorowaniu sztuki hodowca jest obowiązany zawiadomić w przeciągu 24 godzin pow. lekarza weterynarii i G. S. Jeśli zwierzę padnie, musi w przeciągu 7 dni przedstawić w G. S. świadectwo lekarza weterynarii albo protokółarne zeznanie 2 świadków o przyczynie padnięcia, świadectwo sołtysa, stwierdzające, że padła sztuka była ubezpieczona przy podaniu wagi i znaku sztuki, oraz umowę na dostawę trzody chlewnej. Padlinę należy odstawić do dyspozycji G. S.

Centrala Mięśna nie odpowiada za sztuki padłe lub dobite z powodu urazów zewnętrznych jak złamanie, za straty spowodowane pożarem, sztuki ukradzione lub zrabowane i za straty spowodowane złym obchodzeniem się ze zwierzętami.

Dla zorientowania się w wysokości wypłacanych odszkodowań podajemy tabelę wypłat dla prosiąt od 15 kg.

Miesiąc ubez.	Waga	Odszkodowanie
1	21 kg	8,400 zł
2	29 „	10,140 „
3	39 „	11,700 „
4	52 „	13,900 „
5	67 „	14,740 „
6	82 „	15,580 „
7	97 „	16,490 „
8	112 „	20,496 „
9	125 „	22,875 „
10	136 „	26,248 „
11	146 „	29,930 „
12	156 „	32,770 „

Przy wypłacaniu odszkodowań zwraca się kosztą szczyptienia w wysokości 100 zł. od sztuki.

Wspólne zebranie SL i PZPR w sprawie akcji „H” w Biłgoraju

W sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, odbyła się wspólna konferencja gospodarcza Stronnictwa Ludowego i PZPR. Głównym celem konferencji była sprawa akcji H, omówienie gospodarczych przemian zachodzących obecnie w kraju.

Na zjazd przybyło 273 aktywistów obu partii. Referat na temat przemian gospodarczych i politycznych Polski wygłosił prezes wojewódzkiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej p. S. na Sejm Ustawodawczy tow. Dechlik. Organizację handlu mięsem omówił inspektor Centrali Mięsnej tow. Stojanowski.

Kwestie gospodarcze i akcje „H” omówił tow. Kowalczyk, przedstawiciel Centrali Rolniczej. Po wszystkich referatach i przemówieniach wywiązała się żywa dyskusja w której najczęściej poruszano sprawę akcji H, przemian gospodarczych, spraw oświatowe itp. (r)

AKCJA SZCZEPIENIA TRZODY musi być sprawnie przeprowadzona

(c. d. ze str. 1)

W celu większego skoordynowania i zsynchronizowania akcji szczepienia ochronnego trzody chlewnej została zwołana w dniu wczorajszym konferencja wszystkich lekarzy powiatowych. W odpowiedzi tej, prócz tow. Wojewody Dąbka wzięli również udział przedst. partii, Uniwersytetu MCS, Wojska i Centrali Mięsnej. Każdy z lekarzy powiatowych złożył sprawozdanie z przebiegu przygotowań na swoim terenie i nakreślił przez siebie plan. Przedstawione plany wskazywały na dość duży wachlarz terminów ukończenia akcji. Wahały się one od końca marca do końca maja. Lekarze powiatowi złożyli również sprawozdania z ilości personelu przygotowanego do akcji szczepienia a pozostawiając go do dyspozycji lekarza powiatowego, jak również zgłosili zapotrzebowanie na przydzielenie sił dodatkowych.

W większości powiatów lekarze weterynarii w oparciu o wypowiedzi ludności zdecydowali się na szczepienie świni metodą Stauba. Moment ten zasługuje na uwagę gdyż świadczy, że nowsza metoda znalazła uznanie nie tylko u naukowców lecz również u lekarzy wet. praktyków i rzeszy hodowców.

Tow. wojewoda wskazał na istniejące jeszcze w planach pewne luki i niedociągnięcia. Tak więc czas trwania akcji przewidziany przez niektórych lekarzy do końca maja a nawet kwietnia jest za długi. Akcja szczepienia winna być zakończona, biorąc jako dzień jej rozpoczęcia 1 marzec, do 10 kwietnia. Lekarze zgłosili również

Organizacja ośrodka SZTUCZNEGO ZAPŁADNIANIA ZWIERZĄT DOMOWYCH

W rektoracie UMCS w Lublinie odbyła się konferencja w sprawie utworzenia punktu sztucznego zapładniania zwierząt hodowlanych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele P.Z.P.R. Uniwersytetu oraz naczelniczy Woj. Wydz. Wet. i Hodowli.

Proroktor UMCS Prof. dr Józef Parnas w zagajeniu omówił doniosłe znaczenie sztucznej inseminacji w hodowli zwierząt domowych na tle akcji hodowlanej w państwie tak zrujnowanym wojną i okupacją jak Polska.

Referat dr Stanisława Barcza — wykładowcy UMCS — szczegółowo wykazał zalety sztucznego zapładniania zwierząt. Liczne przykłady organizacyjne, naukowe i statystyczne, oparte specjalnie na osiągnięciach Zw. Radz. w tej dziedzinie, w nawiązaniu do stosunków lokalnych, wykazywały dobitnie celowość przedsięwzięcia i duże możliwości powodzenia tej akcji.

Plan organizacyjny, przedstawiony przez dr Barcza obejmuje: 1. wykłady na Wydziałach Wet. i Rolnym UMCS; 2. wydanie popularnej broszury o sztucznej inseminacji

zwierząt domowych; 3. zamieszczanie artykułów w pismach codziennych; 4. wygłaszanie odczytów dla członków Zw. S. Ch., rolników i hodowców na terenie Lublina i w okolicznych miejscowościach; 5. popularne pogadanki w Radio; 6. wprowadzenie instrumentalium i stworzenie pierwszej stacji sztucznego zapładniania i zwalczania niepłodności zwierząt domowych przy katedrze położnictwa Wydziału Weterynaryjnego UMCS; 7. urządzenie kursów praktycznych dla lekarzy wet. z terenu; 8. organizacja i pokrycie całego obszaru woj. lubelskiego siecią stacji sztucznego zapładniania posiadających odpowiednio przeszkolony personel, instrumenty oraz wartościowe jednostki rozplodowe.

Przedstawiciele Władz Państwowych, Partii i Uniwersytetu jednomyślnie zaofiarowali współpracę i pomoc tej tak ważnej placówce. Na konferencji ustalono wytyczne celem rozpoczęcia pracy nad zorganizowaniem.

Województwo lubelskie zyska ważny dla tej hodowli zwierząt ośrodek a mało i średniorolny chłop będzie mógł poprawić rasę swego inwentarza żywego przez użycie najwartościowszych reproduktorów.

Zespół świetlicowy P. I. N. G. W. koncertuje w cukrowni Garbów

W ramach rozpowszechnienia pieśni i muzyki polskiej, zespół świetlicowy przy Państw. Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, dał koncert dla pracowników cukrowni Garbów. W przystrojonej świetlicy w Garbowie zgromadziło się około 400 osób, by wysłuchać pieśni ludowych i żołnierskich, polskich i radzieckich oraz zobaczyć tańce ludowe w wykonaniu zespołowym i solowym. Pracownicy cukrowni przyjęli mile swych gości, a koncert odbył się w serdecznej atmosferze.

T. R.

Jak przyczynili się junacy „SP” do ulepszenia komunikacji i podniesienia kultury fizycznej na Lubelszczyźnie

Dnia 25 lutego br. przypada rocznica powstania organizacji „Stużba Polsce”. Rok ubiegły był okresem próbnym, w którym przeprowadzono prace według planu. Właściwy rozwój i koordynacja prac „SP” nastąpi deplero w roku 1949 w ramach „trzydniówek SP”, obowiązuje cała młodzież bez wyjątku, urodzona w latach 1929 — 1933.

Wysiłki młodzieży z roku ubiegłego przyczyniły się do znacznego u-

lepszenia komunikacji, oraz stworzenia odpowiednich warunków dla pracy kulturalno - oświatowej na wsi, jak również do krzewienia sportu wśród młodzieży miejskiej i wiejskiej. W dziedzinie komunikacji junacy SP naprawili na Lubelszczyźnie 255 km. dróg, zbudowali 31 mostów, oczyścili 100 km rowów odwadniających, zniwelowali place o powierzchni 31 tys. m. kw., złożyli 107 km przewodów elektrycznych i radiofonicznych, oraz wywieźli 6338 m. sześć. gruzów.

W zakresie budownictwa wyremontowano 76 szkół, świetlic i Domów Ludowych oraz oczyścili 71 tys. sztuk cegły. Przez wybudowanie 44 boisk sportowych i 10 basenów pływakich umożliwili młodzieży miejskiej i wiejskiej uprawianie sportów.

W pracach na roli nie pozostali junacy lubelscy też na szarym koniu. W okresie największego nasilenia robót w polu skosili oni ubiegłego lata 704 ha zboża i zbiali 900 ha pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

Wszystko to zostało dokonane przez 53 tys. junaków i 3.600 junaczek z Lubelszczyzny i dowodzi, że młodzież w pracy zbiorowej osiąga wspaniałe rezultaty. (rz)

Trzy osoby porażone prądem Dwie uratowano — jedna zmarła

W dniu 18 lutego około godz. 16.00 w Tomaszowie na ulicy Kościuszki z niewiadomych przyczyn oberwał się przewód elektryczny. Spadł on na podwórko Marii Żarkowskiej. Nie zdając sobie sprawy ze skutków Żarkowska chciała podnieść przewód. W chwili, gdy go tylko dotknęła została śmiertelnie porażona prądem. Widząc to jej mąż pośpieszył na ratunek i także został porażony, a następnie została porażona także ich sześciolatnia córka.

Nieszczęśliwym natychmiast pośpieszyła z pomocą ludność. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie poddano je zabiegom lekarskim.

Zdołano uratować Żarkowskiego i córeczkę. Małżonka zaś iego Maria zmarła.

Otwarcie kursu ZMP w Tomaszowie

Zarząd Powiatowy ZMP w Tomaszowie dokonał w dniu 18 bm. otwarcia kursu szkolenia ideologiczno - politycznego dla swoich członków.

Otwarcia kursu dokonał przewodniczący Powiatowego Zarządu ZMP Marian Czuchaj, podkreślając znaczenie szkolenia młodego aktyw. Kierownik kursu Witold Bartosiewicz zaznajomił słuchaczy z programem nauki i znaczeniem kursu w pracy politycznej ZMP w kursie bierze udział 35 słuchaczy.

ZMP-owcy pow. lubelskiego obradują

W dniu 20 bm. w lokalu Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie odbyła się konferencja przewodniczących Zarządów kół ZMP, która zgromadziła 65 przedstawicieli kół terenowych. Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego Zarz. Pow. ZMP kol. Wojtas referat polityczny na temat ostatnich uchwał Zarz. Głównego ZMP wygłosił delegat Zarz. Wojewódzkiego Siarkowski. Po sprawozdaniu za IV kwartał ub. r. i nakreśleniu wytycznych pla-

nu pracy na przyszłość kol. Wojtas odczytał rezolucję, zgłoszoną przez zebranych z okazji odbywającej się równocześnie uroczystości zakończenia V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Rezolucja po przyjęciu jej przez aklamację została odniesiona przez trzyposobową delegację na miejsce uroczystości.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, którą podsumował I sekretarz FK PZPR tow. Konon. Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. Wojtas w dowód uznania za aktywną pracę 17 kół ZMP wręczył ich przewodniczącym dyplomy.

Na zakończenie odśpiewano hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (v)

OGŁOSZENIE

Zarządu Miejskiego w Lublinie

o zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy Uniwersyteckiej w m. Lublinie.

Na podstawie art. 25 Dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym Kraju (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 109) podaje się do wiadomości, że Miejska Rada Narodowa m. Lublina na posiedzeniu w dniu 17. II. 1949 r. Nr. protokołu 1/49 uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy Uniwersyteckiej w Lublinie na obszarze 60 ha.

W myśl art. 30 wyżej podanego Dekretu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Dzielnicy Uniwersyteckiej uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim.

Prezydent miasta Lublina
(—) Mgr. St. Krzykała

358

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

- | | |
|--|---------------------------------------|
| 1. — Historia WPK (b) | 14. J. Stalin — Zagadnienia leninizmu |
| 2. K. Marks — Wojna domowa we Francji | 15. W. I. Lenin — Karol Marks, |
| 3. W. I. Lenin — Dziecięta choroby „lewicowości” w komunizmie | |
| 4. K. Marks i F. Engels — O materializm historycznym | |
| 5. K. Marks — Płaca, cena i zysk | |
| 6. K. Marks i F. Engels — Manifest Komunistyczny | |
| 7. W. I. Lenin — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu | |
| 8. K. Marks — Praca najemna i kapitał | |
| 9. K. Marks — 18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte | |
| 10. K. Marks — Walki klasowe we Francji | |
| 11. F. Engels — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki | |
| 12. F. Engels — Ludwik Feuerbach | |
| 13. F. Engels — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa | |

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „KSIĄŻKA I WIEDZA”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „KSIĄŻKA I WIEDZA”, Warszawa, ul. Lwowska 5. Konto czekowe P. K. O. 1-1733. 345 B

NOWE WYDAWNICTWA LITERATURY MARKSISTOWSKIEJ

- | | |
|--|-----------|
| Marks i Engels — Manifest Komunistyczny str. 80 | zł. 75,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Marks K. — Nedza filozofii str. 256 | zł. 220,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Stalin J. — O Leninie str. 52 | zł. 75,— |
| Stalin J. — Klasa proletariatu i partia proletariatu str. 16 | zł. 20,— |
| (Mała biblioteka marksizmu-leninizmu nr 4) | |
| Stalin J. — Marksizm a kwestia narod. kolonialna str. 396 | zł. 300,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. — Referat o rewolucji 1905 r. str. 32 | zł. 25,— |
| (Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu nr 5) | |
| Lenin W. — Marksizm a rewizjonizm str. 56 | zł. 60,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. — O Związku Zawodowym str. 172 | zł. 160,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Lenin W. — Marks, Engels, Marksizm str. 460 | zł. 350,— |
| (Biblioteka klasyków marksizmu) | |
| Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) str. 416 | zł. 250,— |

346

Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”

KUPNO - SPRZEDAŻ

SPRZEDAM obraz: pastel —Debicki „Przed burzą”. Wiadomość: tel. 29-12, 357 G

Z G U B Y

ZGUBIONO książkę podatkową Nr 1 na nazwisko Szewczyk Leopold zamieszkały w Lublinie al. Lubartowska 31/9. 359 G

OGŁASZAJCIE SIĘ

W

Sztandarze L u d u

W fabrykach, urzędach i szkołach

Uroczystości obchodu

31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Uroczystości obchodu 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej rozpoczęły się w naszym mieście w wigilię samej rocznicy tj. dnia 22 bm. o godz. 18.00 składaniem wieńców u stóp pomnika Wdzięczności przy Pl. Litewskim.

Do zgromadzonych licznie delegacji,



ODCZYT W TOW. FILOZOFICZNYM

W dniu 25 bm. o godz. 19.00 w sali Zakładu Psychologii UMCS (ulica M. Skłodowskiej 2) w ramach XXVI posiedzenia naukowego Tow. Filozoficznego i Psychologicznego prof. dr N. Lubnicki wygłosił odczyt pt.: „O metodzie rozwiązywania zagadnień metafizycznych środkami teorii poznania”. Goście mile widziani.

„SYN PUŁKU” DLA DZIECI W RADIO

W niedzielę, 27 bm. o godz. 13.50 transmitowana będzie przez Polskie Radio z Teatru Młodego Widza w Krakowie specjalna audycja dla dzieci, oparta na znakomitej epopei wojennej W. Katajewa pt. „Syn pułku”, zawierającej przeżycia sioty, przegarniętego przez wojska radzieckie.

I-GI KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO PRZY WOJ. ODDZ. TPP-R.

Dnia 2 marca 1949 r. odbędzie się otwarcie 2-go kursu języka rosyjskiego, zorganizowanego przez wojewódzki oddział Towarzystwa Przyjaciół Polski - Radzieckiej. Do tej pory oddział wojewódzki przyjmuje zapisy i zaopatruje kursistów w podręczniki do nauki języka rosyjskiego.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Trzeci szturm”
pocz. godz. 16, 18, 20.15.

BAŁTYK: „Skarb”
pocz. godz. 15, 17, 19.

RIALTO: Rosanna z 7 księżyców
godz. 15, 17.30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Lisie Gniazdo” godz. 19.30

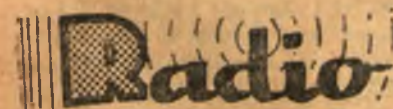
TEATR MUZYCZNY:

Przedstawienie zawieszono

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-89

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 29, Rynek 2, Szopena 15 i 1-go Maja 29.



CZWARTEK, 24 lutego

5.20 Koncert, 6.10 Dziennik, 6.30 Muzyka, 7.00 Powt. wiad. dziennika, 9.00 „Opowieść o Chopinie”, 9.30 Wszechnica Radiowa, 11.40 Aud. dla przedszkoli, 12.00 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka rosyjska, 12.45 Aud. dla wsi, 15.30 „Śpiewajmy piosenki”, 17.00 „Pierwszy występ osiemnastoletniego Chopina w Warszawie”, 17.30 Recital wiolonczelowy Z. Adamskiej, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 Wszechnica Radiowa, 18.20 „Dla każdego coś miłego”, 19.15 Koncert, 20.00 Dziennik, 21.00 „o Stanisławie Witkiewiczu”, 22.00 „Jan Sibelius — aud. si-muz.”, 23.00 Ostatnie wiadomości.

organizacji partyjnych i zakładowych kół Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej wygłosił przemówienie wiceprez. miasta tow. M. Socha. Prelegent zobrazował wysiłek i bohaterstwo Armii Radzieckiej w pokonaniu hitlerowskiej bestii i wyzwoleniu „ciemiejących narodów Europy”. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Generalissimusa Stalina i Armii Czerwonej — strażniczki pokoju.

Z kolei nastąpiło składanie wieńców u stóp pomnika. Podczas składania z górą setki wieńców przygrywała orkiestra wojskowa. Odegraniem hymnu radzieckiego zakończono uroczystości.

W dniu wczorajszym, jako właściwym dniu rocznicy powstania Armii Radzieckiej we wszystkich zakładach pracy na terenie miasta odbyły się uroczyste wieczory, poświęcone Armii Czerwonej, urządzone przez zakładowe organizacje PZPR przy współpracy z miejscowymi kołami Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej. Na uroczyste wieczory te zaproszono również bezpartyjnych pracowników zakładów.

Staraniem szkolnego Koła ZMP i hufca szkolnego SP w Gimnazjum i Liceum im. Zamiatyńskiego została zorganizowana dnia 23 lutego br. uroczysta akademicka dla uczczenia 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej. Na wstępie junak Stanisław Siemion wygłosił referat, w którym omówił znaczenie Armii Czerwonej jako siły postępu, stojącej na straży pokoju świata. Referat został uzupełniony przez przedstawiciela Wojska Polskiego por. Markiewicza, który podkreślił wspaniałą stalinowską strategię, dzięki której Armia Czerwona odnosiła zwycięstwa na wszystkich polach bitew.

Prelegent mówił również o polsko-radzieckim braterstwie broni, które wywodzi się z dawnych rewolucyjnych walk proletariatu polskiego i rosyjskiego, a które utrwaliło się i zahartowało w ogniu wspólnych walk podczas ostatniej wojny.

W części artystycznej wykonano recytacje utworów poetów polskich i rosyjskich. Następnie zespół instrumen-

talny przy hufcu SP wykonał wianek kę pieśni radzieckich, zaś chór rewersersów pieśń: „Kapitan”.

Na zakończenie młodzież zebrana na uroczystości odśpiewała hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Nowikowa.

* * *

Podobnie uroczysta akademicka odbyła się również w Gimnazjum i Liceum Chemicznym. Po odśpiewaniu polskiego i radzieckiego hymnu wygłoszony został referat o okolicznościach wy. Następnie recytowano wiersze poetów radzieckich w języku rosyjskim i w przekładzie polskim. Na zakończenie chór odśpiewał kilka pieśni żołnierskich.

* * *

W Gimn. i Lice. im. Salszica ku uczczeniu 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, została zorganizowana audycja radiowa nadawana ze studium szkolnego. Referat o znaczeniu Armii Radzieckiej wygłosił kpt. Gruszczyński. Następnie nadano muzykę fortepianową, szereg utworów muzycznych z płyt oraz wiersze o tematyce radzieckiej.

* * *

W Gimn. i Lice. W. Arciszowej akademicko zagaiła przewodnicząca szkolnego koła ZMP Gottingerówna. Przemówienia okolicznościowe wygłosił: przedstawiciel W. P. por. Damiński, uczennica Budzińska oraz delegat Partii.

W części artystycznej wystąpił szkolny zespół wokalny oraz kilka uczennic z recytacjami wierszy o Armii Czerwonej i jej braterstwie z Wojskiem Polskim.

Młodzież Lublina — wojsku

„Poranek Mickiewiczowski” w Domu Żołnierza

W niedzielę, dn. 20 bm. w sali „Domu Żołnierza” odbył się dla żołnierzy garnizonu lubelskiego „Poranek Mickiewiczowski”, zorganizowa-

Twórczość Chopina — dla ludu

Inauguracja Roku Chopinowskiego

Rok Chopinowski w Lublinie zapoczątkowano dnia 22 bm. koncertem Filharmonii Lubelskiej z udziałem poznańskiego pianisty Franciszka Łukasiewicza.

Inauguracji Roku Chopinowskiego dokonał przewodniczący W.R.N. i prezes Wojewódzkiego Komitetu Chopinowskiego tow. Ludwik Czugała. Podkreślił on w przemówieniu rewolucyjny charakter twórczości genialnego muzyka, która rozsądziła ramy

romantyzmu i wybiegła naprzód o kilka pokoleń, nie tracąc charakteru narodowego. Oceniał ją pierwszy jeszcze za życia Chopina subtelny krytyk Robert Schumann, który w recenzji chopinowskich mazurków napisał pamiętne słowa: „Gdyby potężny, samodzierny car przypuszczał, jakie groźne niebezpieczeństwo kryje się w muzyce Chopina, zabroniłby tej muzyki. Dzieła Chopina są armatami, ukrytymi wśród kwiatów”.

„Z twórczością Chopina muszą się zapoznać jak najszerze warstwy społeczeństwa” — oświadczył tow. Czugała — „i musi się ona stać abecadłem dla przyszłych twórców z ludu”. Udostępnienie dzieł Fryderyka Chopina masom ludowym, zapoznanie ich ze skarbnicą potężnych uczuć, zaczerpnięcie w dźwięki, będąc żywym pomnikiem, wystawionym przez Polskę Ludową geniuszowi mi muzycznemu.

Po przemówieniu tow. Czugały, znakomity pianista Łukasiewicz odegrał z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii pod dyktando Prof. Wyleżyńskiego koncert e-moll, oddając bogactwo nastrojów tego utworu. W części drugiej licznie zebrana publiczność usłyszała lubelską balladę As-dur, przypominającą nastrojem polonez As-dur i równocześnie jedną z najbardziej monumentalnych w konstrukcji. Żywe oklaski wywołało wykonanie pełnej wirtuozerii Fantazji — Impromptu i walcu Es-dur. Scherzo b-moll, noszące pierwiastki subiektywnych nastrojów muzyka — zakończyło koncert. Na prośbę publiczności, pianista wykonał nad program walcu cis-moll oraz wydany po śmierci Chopina i rządzony w konywany na estradach koncertowych nokturn w tej samej tonacji.



Bibułka...

Aż przyjemnie się robi gdy człowiek przejdzie po targu i spojrzy po straganach. Wszędzie rzucają się w oczy kartony z bibułką do palenia. Tysiące książeczek, a co która to barwniejsza ma okładkę. „Bociany”, „Sierpy”, „Kosy”, „Asy”, „Machorkowe”;



wszystko to krzyczy różnymi barwami. Tylko o ile opakowanie bajkowe o tyle sama bibułka jest licha. W naszym Lublinie jest coś ok. 10 fabryk bibułek. Piękna to rzecz, taka masowa produkcja, tylko że do tych „cymesów” brak zupełnie monopolowego tytoniu. Palacze lubiący „skrety” kupują bibułkę, a surowiec do papierosów czerpią również z targu. Dziesiątki handlarzy posiadający swój „sklep” za pazuchą, w torbie, koszyku, garści a nawet i w cholewie buta, oferują amatorom różne „mieszanki”. Do kiepskiej bibułki kiepski tyton. Czyż nie lepiej palić papierosy monopolowe?

Słowa są drogie

O coś tam właściwie poszło, o strych, piwnicę, wodę czy też ubikację. Dość na tym, że dwie piękne panie Franciszka G. i Helena D. rozpoczęły małą przyjacielską pogawędkę. Ta zamieniła się w kłótnię. Poszły w ruch argumenty pełne żółci i złośliwości. Zrobiła się w końcu awantura, której epilog rozegrał się w Sądzie Grodzkim.

W uznaniu zasług krasnomówczych wygadana niewiasta Franciszka G., która obrzucała rywalkę epitetami, jakich nie słyszeli świadkowie zającia od przeszło dziesięciu lat Sąd skazał na 100 dni aresztu i 50 tys. zł. grzywny.

A więc ostrożnie piękne sąsiadki! Liczcie się ze słowami bo potem drogo będziecie musiały za to płacić.

3 lata więzienia za lekceważenie bezpieczeństwa pracy

Wyrok w procesie kierowników ZEOL-u

W trzecim dniu procesu w sprawie pożaru w ZEOL-u Sąd wydał wyrok na trzech oskarżonych: inż. L. Kacejkę, W. Liżewskiego, i Wł. Majerskiego.

Opierając się na zeznaniach szeregu świadków jak również i opinii 4 biegłych inżynierów - elektryków, Sąd doszedł do przekonania, że winę za katastroficzne zniszczenie dobra publicznego — jakim był pożar warsztatów ZEOL-u — ponoszą całkowicie oskarżeni. Bezpośrednią przyczyną było zaproszenie ognia przez odprysk spawanego metalu, który przedostawszy się przez szparę do łatwo palnego materiału ścienny (trociny), spowodował pożar. Wyrok to jednak za lekceważenia bezpieczeństwa pracy, przy czym odpowiedzialnym za należytą izolację i okalanie spawaczy od hali prób byli wszyscy trzech oskarżeni. Nieszczeniście tego można było uniknąć bardzo

łatwo choćby przez proste osłonięcie ścian, względnie ustawienie specjalnego ekranu. Oskarżony Majerski jednak tego nie zrobił. Drugi oskarżony, Liżewski, będąc inspektorem bezpieczeństwa i higieny pracy również zaniedbał tę sprawę. Inżynier L. Kacejko, aczkolwiek wiedział o warunkach w jakich się prace odbywały, i widział te uchybienia, również nie zareagował choć było to jego obowiązkiem.

Sąd w wyniku rozprawy skazał wszystkich trzech oskarżonych: inż. L. Kacejkę, Wacława Liżewskiego i Władysława Majerskiego na 3 lata więzienia każdego.

Nowe władze Okręgu Zw. Zaw. Pocztowców

W ub. niedzielę w sali „Pocztowców” odbył się zjazd okręgowy Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Telegr., który

przyniósł zastąpienie dotychczasowego komisarza Zarządu Okr., mianowanego w listopadzie ub. r., nowym Zarządem, wybranym zgodnie ze statutem.

W skład nowego Zarządu weszli: przewodniczący — tow. Stanisław Skrzyżewski, sekretarz — ob. Michał Leciewicz, oraz skarbnik — tow. Helena Malinowska.

W ramach uchwał podjętych przez zjazd zebrani zobowiązali się m. in. do podjęcia szerokiej akcji zjedynienia prenumeratorów dla prasy demokratycznej, jako podstawowego czynnika w uświadamianiu zacofanych mas chłopskich naszego województwa. (s)

„Pomoc Zimowa” — to egzamin obywatelski

Ofiary przyjmie Komitet Opieki Społecznej w Lublinie
Konto PKO Nr II-1102

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego

Na terenie Okręgu Szk. Lubelskiego mamy 79 szkół zawodowych 14 typów. Chcąc pokazać szeroki zakres życia tych szkół i ich pracy opartej na nowych formach, organizacyjnych i postępowych metodach nauczania, tutejsze Kuratorium Szkolne organizuje w czerwcu 1949 roku Okręgową Wystawę Szkolnictwa Zawodowego.

Wystawa obejmować będzie dział statystyczny, dydaktyczny - metodyczny i wytwórczy. W czasie jej trwania odbędą się też imprezy artystyczne zespołów szkolnych (tańce ludowe, popisy sportowe, chórów, teatru itp.).

Szkoły przemysłowe męskie przygotowują prace wykonane systemem seryjnym wraz z całkowitym materiałem operacyjnym i kalkulacyjnym, a szkoły żeńskie poza modelami programowymi zilustrują możliwość większego wykorzystania

na krajowej produkcji odzieżowej takich surowców jak len i kono pie.

Szkoły handlowe i spółdzielcze do starczą prac z zakresu techniki reklam, geografii gospodarczej, towaroznawstwa itp., a szkoły gastronomiczne zaopatrzają Wystawę w bufety słodkie, cukiernicze i zimne przekąski własnej produkcji.

Wystawa zwróci specjalną uwagę na wytwórczość masową i seryjną. Część eksponatów zostanie oddana do sprzedawania.

Organizowaniem Wystawy z ramienia Kuratorium zajmie się specjalny Komitet, którego sekretariat urzęduje pod adresem: Lublin, ul. Dolna P. Marii Nr. 10, Publiczna Średnia Szkoła Odzieżowa. Wszelkie zapytania, związane z Wystawą należy kierować do wymienionego sekretariatu.

Ludzie przywróceniu życia...

W Czechosłowacji czynione są starania rozwiązania problemu inwalidów wojennych i w ogóle kałek nie drogą niewystarczających



ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI TKANIN WEŁNIANYCH I JEDWABNYCH

Przemysł włókienniczy zwiększa produkcję ciesząc się największym popytem gatunków tkanin wełnianych — sukna, szewiutu, trykotu. W roku bieżącym produkcja tkanin jedwabniczych wzrosła o 70% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Moskiewska wykafelowała jedwabiu Świąrdłowa rozszerza produkcję tkanin o wielobarwnych deseniach.

ROZPOCZĘCIE SERWISU PRODUKCJI MASZYN DO ZBIORU BAWELNY

W latach powojennych inżynierowie radzieccy skonstruowali maszynę do zbioru bawełny, przodującą pod względem wydajności i jakości. Maszyna ta pozwoliła zmechanizować zbiór bawełny, który odbywał się dotychczas ręcznie.

W roku ubiegłym przeprowadzono próby funkcjonowania tej maszyny. Maszyna doskonale zdała egzamin. W roku bieżącym fabryka taszkiencka „Taszielmasz” im. Woroszyłowa rozpoczyna masową produkcję kosiarek bawełnianych. Załoga fabryki zobowiązała się jeszcze w roku bieżącym zaopatrzyć kolchozy i sowchozy w 1.100 maszyn do zbioru bawełny.

BBC — TUBA BEVINA

W artykule pt. „Na mejnej fałszywej” gazeta „Trud” omawia wyniki „badania” kierunku politycznego audycji radiostacji angielskiej BBC, przeprowadzonego przez dziennikarza Barringtona, współpracownika angielskiej gazety „Sunday Chronicle”. Stwierdza się, że BBC, Barrington nieopatrnie stwierdził, że w tej korporacji radiowej „wyrażanie własnej opinii w ogóle nie jest przyjęte”, ponieważ pracownicy „w myśl dyktand ministerstwa spraw zagranicznych”. Tak więc, pisze gazeta „Trud”, Barrington wygadywał się z tym, co woleliby przemilczeć bronieli przezeń klienci, którzy starają się na wszelkie sposoby rozpowszechniać mit o obiektywności i „niezależności” radiostacji brytyjskiej.

zazwyczaj zaskórow, lecz przez do starzenie im odpowiedniej pracy. Przeprowadzone próby wykazały, że jeśli człowiek z pewną wadą cielesną zostanie celowo zatrudniony, to nie tylko pracuje dobrze, ale może nawet prześcignąć normalnie zdrowych pracowników. Tak np. 128 całkowicie niewidomych zatrudniono w 9 różnych rodzajach pracy. Dawniej ślepi wyrabiali tylko koszyki lub grali na instrumentach muzycznych. Dziś zaś doskonale wywiązują się ze swych zadań np. przy liczeniu i pakowaniu gotowego towaru, zszywaniu pudełek, napelnianiu, lub z wyrobami farmaceutycznymi itd. Niektórzy niewidomi zatrudnieni są nawet wprost w przemyśle np. przy produkcji żarówek. Gdy w zakładach „Tesla” ze psuło się chwilowo światło — tylko pracownicy niewidome kontynuowały bez przerwy swą delikatną techniczną robotę. Półniewidomi są pożytecznie wykorzystywani w przemyśle budowlanym, gdzie kopią, ładują wożą materiały, czyszczą cegły, przerzucają piasek itd. Bardzo wydajnie pracują w warsztatach i zakładach gdzie ludzie cierpią z powodu sil-

nego huku — głuchoniemi. Dotyczy to szczególnie przemysłu metalowego. Ale głuchoniemi pracują też pożytecznie przy malowaniu szkła i ceramiki, jako ogrodnicy itd. Elektrownie środkowoczeskie zorganizowały tzw. warsztat społeczny, gdzie zatrudnieni są specjalnie ludzie z wadami cielesnymi. W ramach realizacji planu pięcioletniego mają być wydobywane trzy ośrodki szkoleniowe dla kalek celem jak najlepszego przysposobienia ich do pracy w różnych gałęziach przemysłu.



Republikański członek Izby Reprezentantów, Eaton, zażądał na forum parlamentu, aby oddziały amerykańskie zostały wysłane do Grecji. „Tylko w ten sposób — stwierdził mówca — St. Zjednoczone mogłyby ocalić swoje dolary”...

15 tysiącom robotnikom w berlińskich Zakładach Siemensów grozi bezrobocie, ponieważ zarząd fabryki na czele którego znajduje się zbrodniarz wojenny, Von Witzleben, przygotowuje przeniesienie wszystkich maszyn i urządzeń fabrycznych z zachodniego Berlina do Erlangen w Bizonii. W miejscowości tej buduje się obecnie nową wielką fabrykę Siemensów.

Kwiaty-kolibry

W oranżeriach Ogrodu Botanicznego w Moskwie zakwitły cudowne orchidee podzwrotnikowe kształtem i kolorem przypominające olbrzymie kolibry w locie. Zebrano tam około 2 tys. różnych gatunków i od mian tych rzadkich i cennych roślin. Ojczyzną ich są lasy podzwrotnikowe Ameryki Południowej, Afryki i Azji. W warunkach cieplarnianych kwitną one bardzo rzadko i już samo wyhodowanie ich było nie zwykle trudne.

Maszyna do pisania grozi życiu...

Na wyspach Malajskich władze angielskie zakazały pod groźbą kary śmierci posiadanie bez specjalnego pozwolenia maszyny do pisania. Ten mały nieszkodliwy na pozór przedmiot codziennego użytku, okazuje się groźną bronią zagrażającą bezpieczeństwu imperium brytyjskiego, a posiadanie go karane jest na równi z insurrekcją i zbrojnym wystąpieniem przeciwko imperialistom z wysp brytyjskich.

Humor



Ewa: Adamie, mnie podoba się tamten liść...

Sport Sport

O. W. Poznań — O. W. Lublin spotkają się na ringu w Lublinie

W najbliższą niedzielę 27 bm. w sali Kina „Apollo” o godz. 10.30 odbędzie się międzyokregowe wojskowe spotkanie pięściarskie między O. W. Lublin — O. W. Poznań.

Goście przyjeżdżają do Lublina w bardzo silnym składzie z Trzeszowskim, Kubasiewiczem, Kaźmierczakiem i Wasikiem. Wymienieni pięściarze odbywają obecnie służbę wojskową w Poznaniu. Walki ich stoczone z pięściarzami lubelskimi winny być interesujące. W walce śledniej Trzeszowski zademonstruje widowni dobrą technikę, a w szczególności błyskawiczny refleks i nienaganną pracę nóg.

Kaźmierczak to niemiernie znany pięściarz, którego ostatnio kpt. sportowy P.Z.B. Derda usilnie forsuje do reprezentacji bokserskiej Polski, gdy tylko Chyćla zasługuje choćkolwiek słabszą formę. Do obecnej chwili poznańczyk nie zawodził pokładanych w nim nadziei. Jego błyskotliwie odniesione zwycięstwa nad rywalami w kraju i zagranicą, utwierdzają znawców pięściarstwa, że Kaźmierczak jest rzeczywiście talentem dużego formatu. Kubasiewicz i Wasik zbliżają się do czołowej klasy pięściarstwa polskiego.

Z drużyną gości przyjedzie były prezes Lublinianki ppłk. Salomon.

Mecz pomiędzy tymi zespołami będzie dla miejscowych pięściarzy próbą przed mistrzostwami Polski wojsk lądowych.

W niedzielny mecz kierownictwo drużyny lubelskiej, wystawi przypuszczalnie następujący skład:

(Od wagi muszej do ciężkiej) Grabaj, Centnarowski, Stelmazczyk, Marcinak wzgl. Maletz, Kubicki, Głębocki wzgl. Musiał, Maćkowiak wzgl. Gołębiowski i Kosłada.

Poznańczycy przyjadą do Lublina w sobotę 26 bm.

Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli z dowództwa wojsk lądowych.

Mecz pięściarski z Krakowem odwołany

Przewidziany na najbliższą niedzielę 27 bm. międzymiastowy mecz pięściarski Kraków — Lublin w Lublinie nie odbędzie się w tym terminie. L.O.Z.B. powiadomił telegraficznie K.O.Z.B. o niemożności zorganizowania spotkania w tym czasie i prosząc o wyznaczenie innego terminu.

Przed meczem Węgry — Polska

Zapowiedz, pierwszego na terenie Wrocławia, meczu międzymiastowego w boksie Węgry — Polska wywołała ogromne zainteresowanie. Hala Ludowa, w której odbędzie się ten mecz, może pomieścić zupełnie swobodnie 20 000 widzów. Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, organizatorzy zdecydowali sprzedaż 14.000

biletów. Pozwoli to na sprawniejszą organizację meczu. Zawodnicy węgierscy i polscy zamieszkają w hotelu „Polonia”. W programie przyjęcia gości węgierskich przewidziane jest zwiedzanie miasta. Poza tym zawodnicy węgierscy będą obecni w Teatrze Wielkim, na operze „Car-mén”.

Świat pracy jedzie na zawody o „Puchar Tatr”

Dla popularyzowania sportu narciarskiego wśród szerokich mas młodzieży pracującej, Referat Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ w Krakowie organizuje zbiorową wycieczkę do Zakopanego na konkurs skoków, rozgrywany w ramach międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr”.

Impreza dochodzi do skutku przy wybitnym poparciu Ministerstwa Komunikacji. Koszty przejazdu do Zakopanego i koszty wstępu na zawody są bardzo niskie, co zapewnia imprezie powodzenie.

Kazimierz Andrzej Jaworski

Kwarantanna (Ze wspomnień obozowych)

Załosny i przykry widok. W innych warunkach nie byłby pozbawiony komizmu. Panowie w różnym wieku w różnej tuszy, w cywilnych ubraniach kucnęli posłuszenie jak dzieci, wyciągnęli przed siebie ręce, drżą im kolana ze zmęczenia w tej niepojętej dla nich pozycji, po niewywcześnie długiej podróży, ramiona omdlewają — wszystko to jest i śmieszne i smutne i fizycznie bolesne. Oto znany lekarz lubelski cieszący się ogólnym poszanowaniem, oto adwokat z Zamościa, oto inspektor szkolny z Włodawy, oto grupa nauczycieli chełmskich, inżynierowie obok robotników, ziemianie obok chłopów, starsi panowie z zażywnymi brzuskami obok osiemnastoletnich gołowąsów — wszyscy zrównani pod jednym strychulcem upokorzenia i bezsilności.

Lecz dzielą nas na grupy, spędzają w jedną z innych uliczek, gdzie przy kilku stołach z zasiadającymi esmanami odbywa się procedura immatrykulacji obozowej. Wszystko z niemiecką ścisłością i pedanterią, sprawnie, szybko i w porządku. Więc gdy przyjdzie kolej, podbiega się do stołu, jeden esman sprawdza z listy zgodność personaliów, drugi odbiera pieniądze, zegarki, pierścionki i inne bardziej wartościowe przedmioty, notując przy nazwisku, co do kogo należy, trzeci podaje kartkę z numerem obozowym. Odtąd, człowieku, straciłeś swą indywidualność, jesteś liczbą tylko w zespole innych liczb. Ale jeszcze trzeba cię przeobrazić zewnętrznie, zatrzeć

wszelkie ślady twego normalnego wyglądu, zstandardyzować.

Więc biegniesz do jednego baraku, gdzie się rozbierasz do naga i żegnasz do chwili ewentualnego zwolnienia z własnym ubraniem i bielizną, stąd w kostiumie adamowym pomykasz do umywalni w drugim baraku, gdzie się zbywasz w pośpiechu kurzu i brudu, potem golasa strzygą na uliczce, pozbawiając wszelkiego owłosienia, flitują z tyłu i przodu. Wtedy pędzisz do trzeciego baraku, gdzie ci rzuca jakąś koszulę (obojetnie czy odpowiednią do twojej tuszy i wzrostu), jakieś spodnie i kurtkę. Kalesonów i skarpet nie dają, a ponieważ oddałeś własne, wzorem pana młodego z „Wesela”, jest ci przewiewnie i lekko, a na gołych nogach masz jedyną rzecz, jaką ci wspaniałomyślnie pozostawiono — własne obuwie.

Tym wszystkim czynnościom towarzyszy ustawiczne „los”, które rozlega się ze wszystkich stron. Trzeba biec, trzeba się spieszyć, nie ma czasu na dokładne umycie, nie wolno wybierać odpowiedniego ubrania, tylko chwycić czym prędzej, co ci pogardliwie rzuca. W tym nieustannym ferworze człowiek gubi się formalnie, jest oszołomiony, a gdy się nieco zagapi, rzygnie go do przytomności wróci odpowiednie kopnięcie.

Już teraz wiemy, kto są panowie w pidżamach. To nasi koledzy. A żyracie biało-niebieskie pasiaki — to strój obozowy. Widziało się podobny na filmach amerykańskich, tylko paski tam były szersze i biegle w poprzek, gdy tu są podłużne. Ci koledzy — Niemcy — każą nam się tak właśnie spieszyć, oni nas strzygą, flitują, pędzą przy myciu i wydawaniu ubrania i bielizny, z ich ust wykrzykiwanych pada elektryzujące nasze mięśnie: „Los!”, ich nogi hojnie rozdzielają

kopnięcia. Esmani wychowali sobie brytanów, którzy im wiernie pomagają.

Przydzielono naszej grupie barak, jak się tu mówi — blok. Stoimy przed nim piątkami, upodobnie do otoczenia, szarzy i bezbarwni.

Wprawdzie większość z nas nie otrzymała drewnianych pasiaków, tylko jakieś stare zniszczone mundury, ale to i lepiej, bo cieplej — nie mamy przecież nic pod spodem. Czekamy tak długo aż nam każą wejść do środka. Dostajemy zimnej „kawy” która doskonale swą goryczą gasi nasze pragnienie. Potem wchodzi jakiś kolega — Niemiec w pasiaku. Ma młodą inteligentną twarz, miły głos i ludzkie wejście. Pierwszy sympatyczny Niemiec, z jakim się tu stykamy. Spisuje nasze personalia, uwzględniając rubrykę: kogo zawiadomić na wypadek śmierci — brrr!, odpowiada na pytania, wtajemnicza. Więc że przejdziemy okres tzw. „kwarantanny”, przez który czas będziemy tylko w „małym” obozie i bez pracy, że w Sachsenhausen jest ponad 10 tys. więźniów, że wciąż nadchodzą nowe transporty, ale żaden nie był dotąd tak liczny jak nasz (650) osób, że początkowo byli tu tylko Niemcy polityczni, dopiero z wybuchem wojny zaczęły przybywać inne narodowości, ale najwięcej Polaków, że jest tu surowa dyscyplina i stosuje się różne kary, że są tu weterani od czasu założenia obozu przebywający już od kilku lat, że do wszystkiego można się przyzwyczaić, trzeba tylko mieć hart ducha a wszystko się przetrawi, że nie wolno chorować, że zmarłych palą w krematorium. Wtajemniczyliśmy się w te wszystkie szczegóły czekającej nas rzeczywistości z uczuciem grozy i beznadziejności.

C. d. n.